Rok XIII. Nr. 11 SOSNOWIEC, środa 12 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon: Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97
Konto czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobies. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Le.

„Nowym jestem tylko ja i moje siły"

Okólnik nowego szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego

WARSZAWA, 11. 1. W ub. wtorek o godz. 11 rano odbyło się w centrali OZN. oficjalne przekazanie szefostwa Obozu Zjednoczenia Narodowego przez ustępującego płk. Adama Koca nowemu szefowi OZN. generałowi Stanisławowi Skwarczyńskiemu.



NOWY SZEF OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO GEN. STANISŁAW SKWARCZYŃSKI.

Nowy szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński wydał następujący okólnik do Obozu Zjednoczenia Narodowego:

Po objęciu szefostwa Obozu Zjednoczenia Narodowego pierwszym mym słowem zwracam się do mego szlachetnego poprzednika, płk. Adama Koca, dziękując mu w imieniu całego obozu za jego pracę a przede wszystkim z głębi jego serca i charakteru płynący wysoki ton moralny, będący w pracach obozu cechą niepospolitej wartości.

Witam wszystkim moich obecnych współpracowników, członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, silnym koleżeńskim uściskiem dłoni. Pójdziemy dalej wykniętym szlakiem — wprost do celu. Wskazaniem naszym pozostają nadal pisma, czyny i życie całe marszałka Józefa Piłsudskiego — proste, silne i tak głębokie nakazy marszałka Rydza-Śmigłego zjednoczenia narodu pod hasłem obrony państwa i dźwigania Polski wzwyż — wreszcie na tych podstawach opracowana i na istniejącym w Rzeczypospolitej prawnym stanie rzeczy oparta deklaracja obozu zjednoczenia narodowego, ogłoszona przez płk. Adama Koca dn. 21 lutego ub. r.

Żadne istotne zmiany nie zachodzą.

Nowym jestem tylko ja i moje siły które dziś wszystkie bez reszty służbie idei zjednoczenia narodowego oddaję.

Przystępuję z zapałem do pracy, której doniosłość mnie porywa. Chcę, by zapał ten udzielił się mym kolegom współpracownikom i szeregom organizacyjnym.

Obrady OZN.

WARSZAWA, 11. 1. Dziś przez cały dzień obradował w gmachu sejmu klub parlamentarny OZN. Tematem obrad były sprawy regulaminu oraz projektu budżetu państwowego na rok 1938-39. W sprawach regulaminu zdecydowano utrzymać regulamin, ustalony w chwili powstania klubu bez istotniejszych zmian. Dyskusja nad budżetem przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych. Referat na ten temat wygłosił poseł Sowiński, generalny referent budżetu w sejmie.

Los ustawy o ochronie lokatorów

rozstrzygnie się w nadchodzący czwartek

WARSZAWA, 11. 1. — Komisja prawnicza sejmu na posiedzeniu wtorkowym po dyskusji, w której uczestniczył m. in wiceminister Chełmoński, odrzuciła wszystkie poprawki Senatu do ustawy o ochronie lokatorów, a mianowicie co do obniżki komornego 11-tu głosami, co do reszty zmian 18 głosami.

Sprawa ochrony lokatorów znajdzie swój epilog w czwartek. Na dzień ten godz. 16 zwołane zostało plenum sejmu, na którego porządku obrad znajdzie się m. in. również projekt ustawy o ochronie lokatorów.

Regulamin sejmu przewiduje, że projekt ustawy, który odrzucony został przez senat, przyjęty być może przez sejm jedynie, o ile uzyska większość 3/5 głosów.

Trzęsienie ziemi W PERU.

PORTO ALEGRE, 11.1. Donoszą z Limy (Peru), że w miasteczku Juan Campa odczuło się silne wstrząsy ziemi. W ciągu nocy zarejestrowano 123 wstrząsów sejsmicznych. Ofiarą trzęsienia ziemi padło 70 osób. Wstrząsy pociągnęły za sobą znaczne szkody materialnego i wywołały panikę wśród ludności.

———oOo———

Unieważnienie obywatelstw przyznanych żydom po wojnie

BUKARESZT, 11. 1 Wczoraj wieczorem odbyło się dłuższe posiedzenie rady ministrów, która, jak głosi komunikat, zajmowała się sprawą rewizji naturalizacji, uzyskanej podstępnie przez obce żywioły semickie po wojnie. Rada ministrów zajmowała się także kwestią postanowienia mającego na celu przyjście z pomocą rolnikom.

Komitet wykonawczy partii liberalnej, po zbadaniu sytuacji ogólnej stwierdził w ogłoszonym komunikacie iż liberałowie nie chcą stwarzać trudności gabinetowi premiera Gogi, zamierzają jednak „pozostać nieugiętymi strażnikami wolności publicznych i konstytucji".

Czang-Kai-Szek rozpocznie ofensywę

Doniosła konferencja w Tokio

LONDYN, 11. 1. Z Hankou donoszą, że Czang - Kai - Szek wyjechał koleją na front.

Jego wyjazd zdaje się potwierdzać przypuszczenia, że Chińczycy pragną rozpocząć gwałtowną ofenzywę na wszystkich odcinkach po okresie oderwania się od Japończyków i reorganizacji oddziałów bojowych.

Obrady w pałacu cesarskim

TOKIO, 11. 1. W pałacu cesarskim odbyła się doniosła konferencja, której sfery polityczne przypisują znaczenie historyczne.

Szczegóły tej konfernecji, która trwała godzinę, mają być ogłoszone za kilka dni.

Jak z kół poinformowanych donoszą, w konferencji wzięli udział członkowie rządu, oraz członkowie tajnej rady państwowej.



GEN. CZANG - KAI - SZEK.

Premier japoński książę Konoye odczytał doniosłe rezolucje, poczem przedstawił stanowisko Japonii wobec Chin i zaznajomił członków konferencji z propozycjami rządu w sprawie „zwalczania chińskiego rządu centralnego wszelkimi środkami". — Po szczegółowej dyskusji i uzupełniających wnioskach przedstawicieli sił zbrojnych, propozycje rządu znalazły pełną aprobatę cesarza. Następnie cesarz przyjął na audiencji premiera Konoye i ministra wojny Sugiyamę. Bezpośrednio potem odbyło się pod przewodnictwem ks. Konoye posiedzenie sztabu doradczego.

Prasa japońska wskazuje, że konferencja oznacza nowy rozdział w dziejach Japonii.

Przemycony aparat kinowy

Na tropie afery przemytniczej w Będzinie

W czerwcu ubiegłego roku funkcjonariusze placówki straży granicznej w Szarleju zatrzymali przemytnika Stefana Rosę z Będzina.

Przy zatrzymanym znaleziono naprawdę niezwykły towar, który usiłował przemycić z Niemiec do Polski. Były to części do nowoczesnej aparatury kinowej. Towar skonfiskowano, jednak przemytnik wolał ponieść konsekwencję, aniżeli zdradzić swego „pracodawcę".

Straż graniczna postanowiła jednak za wszelką cenę wykryć osobę, kryjącą się za Rosą, to też wszczęła dochodzenie. Dopiero w ostatnich dniach straż wpadła na właściwy ślad afery przemytniczej, zakrojonej na wielką skalę.

Okazało się, że części kinematograficznej aparatury przemycane były dla kierownika jednego z będzińskich kin.

W czasie przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji znaleziono prawie kompletny aparat kinowy, a poza tym dużą ilość innego towaru, pochodzenia zagranicznego.

Znaleziony towar uległ konfiskacie a właściciel tegoż pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Nazwisko właściciela składu przemytu na razie trzymane jest w tajemnicy, ponieważ dochodzenie nie zostało jeszcze ukończone.

Krwawe walki na froncie Teruelu

Powstańcy bombardują pozycje rządowców

SALAMANKA, 11. 1. Kwatera główna komunikuje: Na froncie Teruelu bitwa toczy się na wszystkich odcinkach. W centrum miasta opór wojsk narodowych jest silny. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Artyleria narodowa bombarduje bez przerwy stanowiska czerwonych.

Komunikat oficjalny wielkiej kwatery powstańczej donosi: Liczne ataki czerwonych w pobliżu dworca kolejowego w Teruel zostały odparte. W południowej części odcinka La Muela wojska nasze odparły nieprzyjaciela, który usiłował przedostać się przez nasze linie. Nieprzyjaciel stracił 50 zabitych.

Ministerstwo Obrony Narodowej komunikuje, że wojska republikańskie poprawiły swe stanowiska na odcinku Muela de Teruel. 19-ty korpus armii posunął się naprzód; nie napotykając na opór. Na innych frontach nic godnego uwagi nie zaszło.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII

We wtorkowym ciągnieniu loterii padły następujące główne wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE.

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 10811.

Zł. 15.000 — 145589.

Zł. 10.000 — 34467 95737.

Zł. 5.000 — 115991.

Zł. 2.000 — 2086 29665 50067 60382 82721 89674 60498 107 103910 112980 128716 192239 180937 191461.

Zł. 1.000 — 8231 14251 14887 23186 27804 30118 39392 41686 42530 43342 57851 68858 74610 76101 111506 116155 121666 144310 144271 143104 144712 145395 160357 161706 191918.

Wygrane po 200 zł.

20 217 362 504 5 68 689 811 1117 287 407 95 532 636 37 66 821 39 942 2052 43 153 289 505 47 48 718 999 3195 28 276 838.

10221 58 301 95 458 90 525 63 712 38 947 71 73 11129 203 60 463 681 703 24 61 907 59 12021 38 191 234 96 399 569 604.

20196 213 407 586 806 9 88 21003 344 551 693 22032 811 23010 98 133 43 58 490 265 636 743 914 24078 124 247 332 609 765.

30577 689 870 912 31024 171 220 31 78 310 486 595 670 797 888 964 67 32223 80 317 84 622 95 44 64 747 74 950 55 66 33165

46163 458 94 667 94 709 53 826 33 969 41010 36 67 259 73 447 57 746 62 612 98 758 98 890 987 42003 211 410 555 611 17

50141 85 284 361 766 917 49 89 91 51039 56 89 122 79 299 335 68 497 702 13 876 79 904 52006 118 360 572 665 67 960.

60161 247 79 86 469 80 527 38 871 905 61094 583 625 734 66 62133 330 528 789 801 900 48 63084 98 182 325 88 433 570 666.

70186 289 334 561 687 971 71229 98 300 61 569 76 660 828 72183 94 399 527 633 744 822 40 52 904 73120 58 208 53.

80108 31 78 98 271 339 43 458 674 721 30 923 81018 117 81 512 767 812 26 80 82166 265 532 44 634 741 50 824 975 83237 638 84 700 853

90006 19 415 97 515 76 605 774 6 809 820 91002 40 86 248 340 480 524 37 606 29 43 61 86 715 19 37 806 51 92032 167 333 42 404 25 765

100005 145 293 529 672 918 101011 129 75 326 93 40 592 833 968 102063 204 320 72 428 74 536 690 731 66 7 79 103079 206 85 94 111164 451 673 806 931 112513

1610086 18 64 356 96 617 57 94 751 32 96 113048 126 218 22 317 57 8 494 529 715 49 63.

120019 26 237 58 521 57 58 952 83 121204 65 303 421 90 517 891 122034 253 376 451 726 123035 49 108 33 243 46 450

130012 92 181 439 725 54 992 131607 748 950 994 132058 178 215 87 539 710 30 888 133050 572 88 617 848 902 13 134404 72 499

140052 78 160 463 549 82 716 74 85 850 141063 71 180 216 22 408 29 505 30 636 717 26 34 142021 36 111 26 96 212 13 387 90.

150012 199 278 83 329 35 494 536 89 922 151463 777 890.

152039 341 414 30 48 86 523 361 740 803 97

160032 340 539 54 602 911 161 161039 114 16 574 608 35 872 79 509 27 79 162193 29 321 18 25 37 686 769 83 163207 72 461500

170363 407 585 92 605 64 66 812 22 919 37 171024 420 627 83 73 782 172082 191 268 71362 155 948 50 60 173202 38 97.

180041 52 190 311 163 96 740 843 982 181019 76 192 220 329 564 892 182017 28 15 32 96 69 350 431 38 512 23 681 758.

190134 275 352 62 649 981 191083 224 424 541 633 75 918 916 192243 335 543 761 903 193068 156 282 283 35 933 194140 80 249 708 910 18 49 58.

Dalszy ciąg czwartego dnia ciągnienia.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł. na N-ry:

10 71 794 843 197 1135 510 657 983 2384 436 855 62 3257 446 524 678 719 807 70 4038 517 364 5197 351 439 53 888 6327 96 617 59 788 824 949 62 7304 98 921 3077 189 480 9097 107 485 912 10159 585 94 685 751 866 11126 69 657 778 849 12031 122 42 441 580 649 760 855 13032 500 934 14249 603 84 727 15092 265 95 421 527 895 930 542.

38036 250 435 795 893 39619 251 345 40130 401 799 994 41022 48 516 850 908 42284 590 756 512 95 43057 551 790 44479 45604 32 251 580 695 791 910 30 46096 320 612 723 854 47070 71 595 48017 227 49033 40 85 263 324 737 835 934 50021 56 481 576 632 65 801 12 24 34 941 51036 133 307 52035 136 260 579 649 53223 651 785 54184 217.

76550 722 75 815 34 906 78317 404 827 79030 228 513 39 791 80250 528 607 855 81463 568 666 82031 200 4 83037 166841 994 84559 165193 619 785 956 86420 750 55 97 87247 401 657 88194 512 612 815 39 69 89526 696 90609 405 542 625 985 91600 346 90 503 77 739 822 904 92154 93825 57 94264 99 351 788 865 95201 403 832 96071 162.

114383 468 671 712 115155 200 749 873 116191 244 801 40 941 117632 479 718 928 118302 412 560 666 52 119003 38 120265 97 303 862 95 121064 178 227 403 84 506 86 661 128171 642 820 129060 338 404 59 902 46 18 130751 88 942 131010 142 4237 735 853 132635 180 448 582 966 133029 178 147325 821 148006 289 644 81 765 937 149169 78 82 210 648 957 84 150125 281 478 507 151575.

125117 329619 64 883 153003 248 443 88 154173 284 773 155014 25 249 436 751 156251 85 490 157284 429 735 66 821 163529 779 916 31 169325 404 34 633 734 941 76 170102 49 281 435 171652 171 391 594 793 172408 46 635 700 311 75 98 174074 209 175108 15 239 349 55 90 726 57 875 181250 324 28 664 904 74 152102 87 406 620 941 43 183133 378 489 514 632 184524 629 778 186065 525 187262 307 683 189129 386 413 693 845 109104 205 382 710.

CIĄGNIENNIE TRZECIE.

Stała dzienna wygdana na 20.000 zł. na nr. 170316.

50.000 zł. na nr. 155661.

Po 15.000 zł. na n-ry: 10463 14531.

10.00 zł. na nr. 168522.

Po 50000 zł. na n-ry: 27484 119608 139680 194649.

Po 2000 zł. na n-ry: 5680 24000 77644 90744 113487 125088 171131 171934 175389 189393 194531.

Po 1000 zł. na n-ry: 7143 12235 18139 19845 24783 31136 39307 52206 85768 87117 94003 100739 105345 107046 108287 119363 131537 143250 433936 146014 151015 153501 163410 166409 167460 171874 179185 184068 184649 194849.

Po 200 zł. na n-ry:

2 225 923 1115 34 56 732 831 2267 436 765 3471 745 979 91 4153 201 776 853 5242 653 985

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

7)

— A bo! a bo co! — odezwał się, naśladując mowę uliczników. — To już nie może być frajdy bez gniewu? To ci panie kawał z pracowni Cantallona? Wściekają się, że ich nie zaproszono. Ale kiepsko mają blagę... naśladować głowę gilotynowaną... dobre to, ale do powieszenia na drzewie... strachy na wróble... ale może ją nadziali żywymi myszami... Szanowne panie! miejcie się z nóżkami na baczności!

A gdy niektóre zaczęły obciskać suknie, wesoły Skarbonka pośpiesznie dodał:

— E! nie, szanowne panie, nie bójcie się, ci od Cantallona zanadto głupi na takie kawały... zaraz paniom pokażę, iż w środku nic nie ma... znam ja się na takich manekinach. Zaraz o tym przekonam szanownych widzów i słuchaczy.

Ta przemowa żartobliwa nie sprawiła wrażenia, jakiego się Skarbonka spodziewał. Nikogo nie rozweselił! Ale jedni poruszyli się z ciekawości, inni z przestrachu, gdy zobaczyli, że uczeń Vitraca chce głowę pochwycić za włosy.

Joinville już się nie śmiał. Cavaroc dalej zrzędził, usiłując przepchnąć się do pierwszego rzędu widzów.

Vitrac nie pokazywał się wcale. Zapewne nie pochwalał tej niestosownej rozrywki i nieobecnością swą chciał zaprotestować przeciw niedorzecznemu pomysłowi uczniów z pracowni jego rywala.

Wanda także się ukrywała. Od wejścia człowieka z workiem, zamieszała się w tłumie, zniknięcie świadczyło, że wejście to nie stanowiło części programu urządzonego przez nią balu, gdyby bowiem była to zapowiedziana przez nią niespodzianka, niezawodnie stanęłaby w pierwszym rzędzie, ażeby widzieć, jak wykonają tę farsę złowróżbną.

Skarbonka nie zauważył, że sam się tylko bawi swymi dowcipami i nie myślał ich zaniechać.

Widocznie wyobrażał sobie, że to głowa z tektury lub z wosku.

Widząc jednak wydłużające się miny gości, spostrzegł, że mu się koncepty nie udają i chcąc czym prędzej skończyć rozpoczętą rolę, zawołał, ruchami i głosem naśladując klowna:

— Zbliżcie się, panie, zbliżcie! Dotykać wolno.

Jednocześnie podniósł głowę za włosy i postawił ją prosto na dłoni lewej ręki.

Krzyk zgrozy przerwał mu słowa, w mknieniu oka pusto się zrobiło dokoła niefortunnego mówcy.

Najśmielszy mógł doprawdy uciec.

Wprost i z blizka blada głowa ta, ze zbielałymi wargami i wielkimi oczami bez wyrazu, przestraszająca była i ślepy chyba mógłby twierdzić, że to manekin, przygotowany przez niesmacznych facecjonistów.

Skarbonka widział ją tylko z tyłu, ale czuł, że od dotknięcia dłoń mu wilgotnieje i, nie puszczając włosów, zdjął ją, ażeby się przekonać, skąd pochodzi ta ciepła wilgoć.

Spojrzał na dłoń i zobaczył szeroką plamę podejrzanego koloru.

— To jakby krew — wyszeptał.

Wtedy i on zląkł się i upuścił głowę, która, upadłszy na podłogę, pozostawiła czerwone ślady na rozsypanej mące.

Teraz wątpić już było niepodobna; była to świeżo odcięta głowa młodej kobiety.

Ogólny wszczął się popłoch: mężczyźni odsunęli się, kobiety uciekły; kilka z nich upadłoby na ziemię, gdyby ich nie przytrzymały ramiona męskie.

Pozostał tylko Skarbonka, ale i on nie śmiał podnieść złowrogich szczątków, leżących u jego nóg.

Biedny chłopiec już nie miał ochoty śmiać się. Blady był bardzo, a na twarzy jego malowała się żywa odraza, lecz nie porzucił jeszcze myśli, że to kawał urządzony przez uczniów z sąsiedztwa i wzruszenie, którego nie mógł przezwyciężyć na razie, bardzo prędko przeszło u niego w gniew.

— A, hultaje! — zawołał, wygrażając pięścią nieobecnym uczniom — umówili się z karabinierami, którzy skradli głowę z amfiteatru anatomicznego... to już przechodzi granice wszelkich dozwolonych żartów; no, już oni mi za to zapłacą. Powieszę im to na drzwiach pracowni; odźwierny Cantillona pójdzie do komisarza policji i nicponie niech sobie piją piwo, którego nawarzyli obrzydliwym konceptem.... Niech ich do kozy wpakują, dobrze im tak.

Monolog ten duże pozostawiający do życzenia, zaginął w ogólnym zgiełku i słyszeli go tylko dwaj przyjaciele którzy bynajmniej nie uciekli i, przycisnąwszy się do siebie, przyglądali się wstrętnemu widokowi, jaki mieli przed oczyma.

— Zgadł — rzekł Cavaroc — to koncept nieludzki tych obmierzłych facecjonistów.

— Ja nie uważam tego za żart — wyszeptał Joinville.

d. c. n.

Kto wygrał na loterii

6648 971 7051 256 502 523 59 619 15264 388 402 598 798 16005 189 91 925 34 17082 20699 775 86 21303 690 702 22613 23163 576 842 68 24003.

38260 522 638 81 39149 456 720 40155 253 389 481 900 41096 118 454 810 42056 668 958 43665 246 650 822 44156 466 89 699 887 61166 210 656 710 80 912 65 62063 177 257 790 898 63704 24 64067 381 84 451 562 613 36 65081 407 11 575 856 66043 80 285 467 67020 168 746 68358 765 69108 233 304 61 641 70392 71009 96 517 96 72 224 639 789 73695.

76373 756 77033 188 453 66 773 983 78054 611 724 84167 420 110601 29 78 738 93 111011 185 201 318 989 112112 721 115227 36886.

114028 763 398 115018 31 354 475 509 12 633 821 116038 152 560 552 35 728 924 117612 752 826 936 118065 564 119564 120241 71 121035 66 632 872 122151 3542 583 675 93 138332 728 58 96 875 139671 184 436 140394 118 434 546 141215 54 538 949 142073 570 144069 260 145167 439 78 146557 62 634 938 148539 466 572 831 59 56 72 996 149207.

152465 502 668 736 936 153200 312 547 671 860 154419 771 155165 72 298 617 777 988 156378 387 88 462 563 716 52 157059 138 312 642 558021 255 464 566 969 159580 160063

Co oznacza ustąpienie
płk. Adama Koca?

„Krakowski Kurier Wieczorny", reprezentujący opinię t. zw. kół demokratycznych, komunikując o ustąpieniu płk. Koca ze stanowiska szefa O. Z. N., dodaje, iż w sferach politycznych mówi się, że ma nastąpić zwrot na lewo, a to głównie z powodu silnej konsolidacji obozu demokratycznego, z którym sfery legionowe sympatyzują, oraz z powodu demokratycznych poglądów gen. Skwarczyńskiego.



ŚLUB GRECKIEGO NASTĘPCY TRONU.

W Atenach odbył się uroczysty ślub greckiego następcy tronu księcia Pawła z księżniczką Fryderyką Hanowerską.

Reprodukujemy medal pamiątkowy, kuty w brązie, wydany specjalnie z okazji zaślubin greckich. Medal ten który został rozdany gościom weselnym, przedstawia podobiznę młodej pary.

Na froncie politycznym

NIE BIĆ!

„Nie bić" — jest to okrzyk, który coraz częściej rozlega się ostatnio na publicznych zebraniach w stolicy. Taki fakt miał miejsce w Warszawie na niedzielnym zbiorowym odczycie urządzonym przez Zw. Niez. Młodz. Socjalistycznej. Podczas przemówienia wiceprezesa N. K. W. Stronictwa Ludowego, mec. Gralińskiego, gdy ten zaczął uzasadniać, że komuniści przyczynili się walnie po roku 1919 do rozbijania demokracji, na sali wybuchł tumult, rozległy się okrzyki:

„Precz: bujda! kłamstwo: prowokacja!" Wtedy to wkroczyła na salę milicja PPS. tak zwana A. S., przystępując do uspokojenia niezadowolonych. Jeszcze dwukrotnie wybuchały awantury w czasie przemówienia mec. Gralińskiego, gdy ten na równi z faszyzmem zaatakował komunizm, twierdząc że ani faszyzm, ani na komunizm nie ma miejsca w Polsce. Awanturujących się milicja energicznie poskramiała, tak, że zwolennicy przez cały czas trwania awantur wznosili okrzyki: „Nie bić!". „Biją" itp

KAPITAN SCHRAM ZACHOROWAŁ W WIĘZIENIU.

Przebywający od sierpnia ub. r. w więzieniu przemyskim em. kapitan Schram, aresztowany w związku ze strajkiem chłopskim, zachorował poważnie na żołądek, tak, że okazała się potrzeba przeprowadzenia operacji. Do tej pory jednak władze sądowe nie odpowiedziały na wniesioną prośbę o przetransportowanie go do szpitala.

POGŁOSKI O NOMINACJI NA MINISTRA

Na terenie Pomorza rozsiewana jest pogłoska że poseł Marchlewski, przewodniczący sektora miejskiego na Pomorzu, zostać miał podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Jak informuje korespondent pomorski PAA., nominacja ta wywołała w tamtejszych kołach przemysłowych duże zainteresowanie, nie mniej uważana jest za mało prawdopodobną. Dlatego też rejestrujemy tę pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego.

Dwóch namiestników na Kresach
Projekt zmian administracyjnych

Jak donosi prasa omawianą jest obecnie sprawa polityki rządu na ziemiach wschodnich. Jak wiadomo, sytuacja na Wołyniu pod rządami woj. Józewskiego wywołuje od dłuższego czasu żywą reakcję opinii publicznej.

Zwrócono przy tej okazji uwagę na to, że **czynniki administracyjne w różnych okolicach prowadzą częstokroć politykę wzajemnie ze sobą sprzeczną.**

Przy omawianiu środków zaradczych wysunięto projekt **stworzenia jeszcze jednej instancji między województwami i władzami centralnymi.**

Byłoby to coś w rodzaju prowincji, na której czele ma stanąć swego rodzaju namiestnik.

Kandydatem na stanowisko namiestnika prowincji południowej, która obejmowałaby województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, jest gen. Karaszewicz-Tokarzewski. Namiestnikiem prowincji północnej, obejmującej województwa wołyńskie, poleskie i nowogródzkie ma zostać płk. Kostek-Biernacki.

W ten sposób podlegałby mu wojewoda wołyński, p. Henryk Józewski.

Dwa razy daje —
kto szybko daje
Złóż dziś ofiarę
na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

„Arcybiskup" Kowalski
ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA.

Zwolniony został wczoraj z więzienia karnego w Rawiczu „arcybiskup" mariawicki Kowalski który odsiadywał karę za czyny niemoralne.

Kowalski skazany został swego czasu na 4 i pół roku więzienia, z czego na mocy amnestii darowano mu 3 lata.

Bezpośrednio po wypuszczeniu z więzienia „biskup" Kowalski udał się pośpiesznym pociągiem do Warszawy.

Komuniści przeciw żydom
Ręka Kominternu w wypadkach palestyńskich
Korespondencja własna A. T. E.

Jerozolima w styczniu

Wypadki rozgrywające się obecnie w Palestynie, zwróciły na nią uwagę całego świata. Toczące się do dłuższego czasu walki pomiędzy ludnością arabską a Żydami i władzami angielskimi, uważane są powszechnie jako starcie pomiędzy walczącym nacjonalizmem arabskim a napływowym elementem żydowskim.

Nie należy jednak zapominać o jeszcze jednym partnerze w tej grze, t. j. o Kominternie.

Rzeczą niesłychanie charakterystyczną jest, iż międzynarodówka komunistyczna Moskwy, Komintern, wykorzystująca zgodnie ze swą taktyką wszystkie okazje do siania zamętu, zainteresowała się również możliwościami rozwinięcia swej akcji w Palestynie.

Od dłuższego czasu palestyńska partia komunistyczna, w skład której wchodzą zarówno Arabowie, jak i Żydzi, na rozkaz agentów moskiewskich współpracowała bardzo ściśle z ekstremistycznymi elementami nacjonalistów arabskich. Na tym zresztą tle doszło w 1936 r. do poważnego rozłamu w łonie palestyńskiej partii komunistycznej, albowiem **znaczna część ideowego elementu żydowskiego wystąpiła z partii, oskarżając publicznie swych niedawnych jeszcze przywódców o popieranie terroru arabskiego.**

Obecnie po odprawie delegatów partii komunistycznych krajów Bliskiego Wschodu, która miała miejsce w listopadzie r. ub. w Bejrucie, postanowiono, odnośnie do zagadnienia palestyńskiego — popierać za wszelką cenę akcję terrorystyczną, skierowaną przeciwko Żydom.

Pomoc, jaką ofiarowują komuniści Arabom, nie ogranicza się jedynie do udzielania moralnego poparcia w nielegalnej literaturze komunistycznej, jaką zalewana jest Palestyna, ale również w postaci wspomagania pieniężnego i wysyłania swych ludzi do band terrorystów arabskich.

Jak stwierdziły władze angielskie, po całkowitym rozbiciu jednej z band terrorystów arabskich, operujących na terenie Palestyny, wśród członków tej bandy było również kilku notowanych komunistów narodowości żydowskiej. To niespodziewane odkrycie pozwoliło stwierdzić, iż **komuniści palestyńscy — bez względu na swoją narodowość, biorą czynny udział w akcji terrorystów arabskich.**

Zjawisko to, na pozór zupełnie niezrozumiałe i niepojęte, staje się jasnym, skoro się pamięta, iż taktyka stosowana we wszystkich krajach świata przez Komintern, polega przede wszystkim na wykorzystywaniu wszystkich okazji do siania zamętu i anarchii. Ruch komunistyczny zaś, występujący otwarcie ze swoimi hasłami o międzynarodowym braterstwie i rewolucji światowej, nie mógłby znaleźć zupełnie wyznawców dla swoich haseł wśród ludności arabskiej. Dlatego też po nieudanych próbach otwarcia tego lansowania haseł Marksa i Lenina,

Komintern zmienił na Bliskim Wschodzie swą taktykę.

Instrukcje przywożone przez agentów Moskwy brzmią niesłychanie jasno: należy zawszelką cenę popierać działalność ekstremistycznych nacjonalistów arabskich, wzniecać antagonizm rasowy i religijny pomiędzy ludnością arabską i żydowską oraz dążyć do wciskania jak największej ilości wypróbowanych „techników" partyjnych do wszystkich legalnych i nielegalnych organizacji arabskich.

Dla Rosji sowieckiej, która swoimi interesami jest bardzo silnie zaangażowana w Azji, Bliski Wschód stanowi teren niesłychanie ważny to też, pomimo ponoszonych porażek oraz konieczności maskowania właściwej akcji, Komintern nie myśli ustępować z pola walki.

Jeśli zaś chodzi o Palestynę, to teren ten jest, podobnie jak i Transjordania, czy Irak, niesłychanie ważny, albowiem przezeń prowadzi angielski rurociąg naftowy „pipe-line", łączący bazę wojennej marynarki angielskiej w Haifie z rafineriami nafty w Iraku. kluczowym dla Wielkiej Brytanii, to Linia ta jest punktem o znaczeniu też nic dziwnego, że Komintern, współdziałający ręka w rękę z oficjalnymi czynnikami Moskwy, stara się zająć jak najsilniejszą pozycję w tych stronach, co, na wypadek konfliktu wojennego, może pozwolić ZSSR na odegranie niepośledniej roli.

Aby praca nie powodowała wypadków

We wszystkich krajach uprzemysłowionych, w Niemczech, we Francji, Anglii, w Stanach Zjednoczonych praca w fabrykach, hutach, kopalniach etc. pociągała za sobą wielką ilość nieszczęśliwych wypadków, których ofiarą stawali się robotnicy. W celu ochrony pracujących przed klęską kalectwa, inwalidztwa lub zgoła przed śmiercią przystąpiono (poza prawną ochroną pracy do stosowania urządzeń, aparatów, osłon — takich środków technicznych, które zabezpieczałyby możliwie robotników od pochwycenia np. przez tryby maszyny, koła rozpędowe pasy transmisyjne itd. Powstały i rozwinęły się fabryki takich urządzeń i aparatów ochronnych, jak osłony, siatki, okulary. Powstały dalej stacje doświadczalne biura informacyjne, laboratoria, gdzie przeprowadza się doświadczenia z rozmaitymi typami urządzeń ochronnych i bada się porównawczo ich przydatność i celowość.

Wszystko to czyni się w celu zapewnienia pracującym jak największego bezpieczeństwa przy pracy nowoczesnych maszynach, aparatach skomplikowanych i precyzyjnych, które wymagają ogromnego napięcia uwagi i czujności ze strony robotników.

U nas w Polsce sprawa ta przedstawia się nieco gorzej. I w tym też kierunku podjęte zostały ostatnio zabiegi ze strony instytucji ubezpieczeń społecznych, które w pierwszym rzędzie uważają za swój obowiązek przyczynienia się do polepszenia stanu bezpieczeństwa pracy w przemyśle. Zakładów wytwarzających urządzenia ochronne mamy zaledwie kilka a stacja doświadczalna istnieje tylko jedna, w Mikułowie na Śląsku (górnictwo).

Krokiem naprzód w tej zaniedbanej dotąd dziedzinie jest powstanie i otwarcie w Warszawie przy Muzeum Techniki i Przemysłu, wzorcowni i poradni bezpieczeństwa pracy. Jest to instytucja naukowa, która da każdemu zainteresowanemu fachowcowi i przemysłowcowi możność zbadania na miejscu, de visu, nowych projektów wzorów, pomysłów, przyjrzenia się i oceny ich wartości i działalności. Znaczenie techniczne i społeczne tej wzorcowni jest niezaprzeczalne i jasne dla obu stron, tak dla pracobiorców jak i dla pracodawców.

Wzorcownia i Poradnia Bezpieczeństwa Pracy w Warszawie powstała z inicjatywy i z pomocą finansową Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w porozumieniu jednocześnie z niektórymi organizacjami przemysłowymi. Akcja nowej instytucji, która nietylko prowadzi akcję informacyjno — uświadamającą, ale i również własne warsztaty, pracownie, oraz montuje urządzenia ochronne, zasłony etc. będzie miała duże znaczenie w kierunku wydatnej poprawy stanu bezpieczeństwa pracy. Pod wpływem akcji Wzorcowni nastąpić musi zmiana metod pracy w różnych gałęziach przemysłu, musi przyjść do rozpowszechnienia urządzeń ochronnych i — w konsekwencji — do objęcia przymusem wprowadzenia aparatów ochronnych w zakładach przemysłowych maszyn niebezpiecznych dla robotników w czasie pracy.

Tymczasowy samorząd ubezpieczeniowy
przywrócony będzie przed kongresem pracowniczym

Ministerstwo Opieki Społecznej, zamierza jeszcze przed 15 stycznia rb. powołać do życia tymczasowe rady ubezpieczeń społecznych. Ciała te, rekrutujące się z pośród pracowników i pracodawców, pełnić mają funkcje doradcze i opiniodawcze przy ubezpieczalniach społecznych.

W ciągu 2 tygodni od chwili powołania rad, centrale związków zawodowych i stowarzyszeń pracodawców delegują swych przedstawicieli.

W ten sposób już na kongresie pracownicy prywatni mieliby w części zrealizowane swe postulaty.

Nowe kopalnie rudy żelaznej
w woj. łódzkim i poleskim

Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie

dokonał na terenie województwa łódzkiego i częściowo kieleckiego odkrycia bogatych pokładów rudy żelaznej,

rozciągających się na znacznym obszarze. Pokłady te zostały zbadane i okazało się, iż aczkolwiek są one uboższe aniżeli kopalnie na Śląsku, jednak eksploatacja ich jest opłacalna i może stworzyć nową gałęź przemysłu na terenie województwa łódzkiego.

Tereny te, stanowiące częściowo własność prywatną, częściowo zaś należące do Skarbu Państwa, zostały już podzielone pomiędzy firmy, ubiegające się o prawo eksploatacji.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało t. zw. „nadania górnicze" Towarzystwu Zakładów Metalurgicznych B. Handtke, sp. akc. w Warszawie, które uzyskało prawo eksploatacji ponad 2 i pół miliona mtr. kw.b obszaru, oraz Towarzystwu Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, sp. akc w Warszawie, które uzyskało nadanie górnicze na eksploatację 1138 tys. metrów kwadratowych.

Poza tym o prawo do wydobywania rudy żelaznej ubiega się szereg innych towarzystw. Bogate złoża rudy żelaznej położone są wzdłuż szosy z Praszki do Rudnik w pow. wieluńskim woj. łódzkiego, oraz w powiecie częstochowskim woj. kieleckiego.

Amnestia dla mec. Kozielskiego
Sprawa o zniesławienie sędziego Wierzbickiego

Przed sądem apel. odbył się w poniedziałek proces adw. Władysława Kozielskiego z Sosnowca

o zniesławienie i obrazę sędziego sądu okr. w Sosnowcu p. Wierzbickiego.

W roku 1934 adw. Kozielski wystosował do prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu list, w którym

pomawiał s. Wierzbickiego o pobieranie łapówek,

bezprawne zmienianie kaucji, wydawanie wyroków niezgodnych z sumieniem.

Prezes sądu wszczął niezwłocznie dochodzenie, a

adw. Kozielski wystosował również tego rodzaju list do ministra sprawiedliwości.

Dochodzenie wykazało, że oskarżenia były niesłuszne i adw. Kozielskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd okręgowy w Sosnowcu

skazał adw. Kozielskiego na półtora roku więzienia.

Od wyroku tego oskarżona apelował. Sąd drugiej instancji stanął na gruncie, że oskarżony adwokat nie działał z pobudek niskich, lecz wina jego polegała na tym, że

pochopnie doniósł o niesprawdzonych plotkach, wypowiadanych przez niektóre, nawet urzędowe osoby.

Z tego powodu

sąd apelacyjny złagodził oskarżonemu karę do 6 miesięcy więzienia, którą darowano mu na zasadzie amnestji.

Sędzia Wierzbicki, jak wiadomo, przeniesiony został do sądu okr. w Łodzi.

W dwuleciu istnienia
studia sosnowieckiego

W połowie stycznia rb. przypada druga rocznica istnienia studia sosnowieckiego. Uroczystość tę studio obchodzić będzie w dniu dzisiejszym podczas audycji, która się rozpocznie o g. 20. Uroczystość ta zamącona została zgonem śp. dyr. I. Bereszki, urzędującego wiceprezesa Komitetu Propagandy PR. w Zagłębiu Dąbrowskim. Wobec tego program dzisiejszej audycji ulegnie pewnym zmianom. Pierwsze przemówienie wygłosi dyrektor rozgłośni katowickiej prof. St. Ligoń, po czym odegrany zostanie marsz żałobny Chopina, a następnie zarządzona będzie minuta milczenia, po której głos zabierze red. K. Ćwierk. Kolei odbędzie się rozdanie szkołom zagłębiowskim pięciu radioodbiorników, daru Elektrowni Okręgowej i Komitetu Propagandy Polskiego Radia w Zagłębiu Dąbrowskim. W imieniu dziatwy szkolnej wygłosi podziękowanie Krysia Skorupianka, uczenica szkoły powszechnej przy ul. Suchej w Sosnowcu.

W części koncertowej pieśni Beethovena, Karłowicza, Opieńskiego i Szymanowskiego odśpiewa p. Irena Lowińska przy akompaniamencie p. Pawła Koźlika. Ponadto p. P. Koźlik odegra na fortepianie Rapsodię nr. 6 Franciszka Liszta.

DRZAZGI.

Modrzejów zostanie

Skreślenie portu węglowego w Modrzejowie na planie zabudowy miasta Sosnowca wywołało liczne komentarze, a nawet powstała uzasadniona obawa, że Modrzejów będzie od Sosnowca odłączony.

Jak się obecnie dowiadujemy, skreślenie portu wywołane zostało koniecznością zmienienia planu budowy portu. Plan ten ulegnie pewnym zmianom. Po dokonaniu tej zmiany port będzie zbudowany na tym samym miejscu w Modrzejowie.

Sam zaś Modrzejów nadal pozostanie przy Sosnowcu.

———oOo———

Przy głośniku

EUROPEJSKI KONCERT Z HOLANDII.

Niderlandy posiadają wspaniałą tradycję muzyczną. Wiek 15 i 16 oznacza muzyczną hegemonię tego kraju w całej Europie.

Trzy następne stulecia oznaczają na ogół zastój muzyki artystycznej, natomiast — rozwój pieśni ludowej. Dopiero późny wiek 19 i 20, przynoszą znaczne wzmożenie twórczości muzycznej w Holandii.

Alfons Diepenbrock, Jan Wagenaar, Julius Rntgen, Gorn. Doppak, Hendrik Andriessen i Dina Appeldoorn — oto nazwiska kompozytorów tego okresu czasu. Kompozytorzy generacji młodszej, jak W. Pijcer, H. Kadings i inni znani są u nas z wykonań ich dzieł przez mikrofon i z sal koncertowych. W koncercie radiowym, a w tym także i przez Polskę, dziś o godz. 21.35 wykonane zostaną utwory oparte przeważnie na tematach religijnych pieśni niderlandzkich. Poza tym w programie wykonane będą oryginalne pieśni religijne. Wykonawcami koncertu europejskiego będą: orkiestra radiowa pod dyrekcją van den „Hurk'a, chór Collegium Musicum pod dyrekcją Willema Kerpera, oraz soliści A. Engels (organy) Jaap Stotejn (obój).

——xx——

Nabożeństwo żałobne
ZA DUSZĘ ŚP. DYR. I. BERESZKI.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w kościele N. M. P. w Sosnowcu odbyła się uroczysta żałobna msza św., odprawiona przez ks. kan. Jankowskiego za duszę śp. dyr. I. Bereszki.

Na nabożeństwie obecna była rodzina Zmarłego, współpracownicy z Elektrowni, młodzież szkoły rzemieślniczej, której zarządu śp. dyr. Bereszko był prezesem, liczne grono kolegów, przyjaciół i znajomych.

Podczas nabożeństwa pieśni religijne wykonali pp. Woźniczko i M. Porębski, pracownik Elektrowni oraz odpowiednie utwory pp. St. Kuchciński (skrzypce) i Szynkowski (wiolonczela)!

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Wzruszające zeznania maltretowanych dzieci

Nieludzki ojciec skazany na półtora roku więzienia

Proces 42-letniego robotnika z Zawiercia Józefa Miśty wywarł na sali sądowej głębokie, niezatarte wrażenie. Odtworzył on nieszczęsną dolę dzieci, które porzucił na pastwę losu zły ojciec.

M., który posiadał kilkumorgowe gospodarstwo, pracował prócz tego w fabryce szkła w Zawierciu, gdzie nawiązał bliższy stosunek z niejaką Heleną K.

Od tego czasu Miśta począł zaniedbywać dom, a pozostawało w nim sześcioro drobnych dzieci.

Na tle tym dochodziło do nieporozumień między małżonkami lecz z tym Miśta postanowił skończyć i rozpoczął nowe życie przy boku młodej kochanki.

Zaczął bić i maltretować żonę, znęcać się nad nią i rwać jej włosy z głowy. Pewnego razu schwycił w uniesieniu nóż, poranił żonę i wypędził ją z domu.

Miśtowa prosiła tylko jeszcze, by pozwolono jej zaopiekować się dziećmi, lecz wyrodny ojciec na to nie pozwolił, grożąc jej siekierą.

Sponiewierana matka udała się wówczas do Dąbrowy, aby coś zarobić i choć ukradkiem dać coś swym dzieciom, które z głodu zbierały odpadki po ulicach i żywiły się marchwią, bo Miśta przed opuszczeniem domu wszystko wysprzedał.

Losem dzieci zajęło się miejscowe społeczeństwo, a przeciwko nieludzkiemu ojcu władze wdrożyły dochodzenie.

Wzruszające były zeznania badanych sierot i mimo woli łzy cisnęły się do oczu, gdy słuchało się ich skarg, jak cierpiały głód.

— Tatuś nie zostawił nawet trochę ziarna na barszcz... — mówiły z płaczem...

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej za złośliwe opuszczenie dzieci, z których najstarsze miało lat 1[illegible] a najmłodsze ledwie 4 miesiące (!) Miśta stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na półtora roku więzienia.

Obecnie proces Miśty znalazł się przed forum sądu apelacyjnego w Warszawie, który wyrok ten w całości zatwierdził.

Ukradli zegarek
ŚPIĄCEMU PASAŻEROWI

Onegdaj w pociągu osobowym na przestrzeni Koluszki — Łazy pasażerowi Fryderykowi Fuksowi z Chorzowa w czasie snu skradziono złoty zegarek z dewizką, wartości 800 zł.

—oOo—

Zaginięcie umysłowo chorej mieszkanki Sosnowca

W listopadzie ub. roku wyszła z domu Maria Kłapińska, chora umysłowo i dotąd nie powróciła. Mąż zaginionej zwrócił się o pomoc w jej odszukaniu do policji. Ktoby wiedział o miejscu pobytu Kłapińskiej proszony jest o zawiadomienie policji lub męża Wacława Kłapińskiego, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Pawiej 3. Inne dzienniki proszone są o przedruk tej notatki.

——:0:——

Zabawa taneczna
U WINCENTEK.

W sobotę 15 bm. o godz. 20 Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu urządza w salonach resursy TAZ. zabawę taneczną. — Organizatorzy dokładają starań, aby zabawa pod każdym względem wypadła jak najlepiej.

Czysty dochód z zabawy przeznaczony zostanie na cele stowarzyszenia. z tego względu impreza zasługuje na zupełne poparcie.

——xx——

Echa kradzieży
W LOKALU ZWIĄZKU REZERWISTÓW W CZELADZI.

Policja w Gołonogu zatrzymała Kazimierza Naporowskiego, który podejrzany jest o kradzież bluz. pasów, pieczątek itp. z lokalu związku rezerwistów w Strzemieszysach. Część skradzionych rzeczy odebrano. Naporowskiego przekazano władzom sądowym.

Na froncie pracy i płacy

Podwyżka płac robotniczych
w tartaku spółki leśnej w Dąbrowie

Wczoraj w sosnowieckim inspektoracie pracy odbyła się konferencja pomiędzy dyrekcją tartaku spółki leśnej w Dąbrowie, a związkiem ZZZ., z ramienia którego występowali sekretarz Litwornia, oraz delegaci robotników: Kaczorowski i Żelezik.

W wyniku konferencji ustalono, że wszystkie punkty zawarte w umowie z dnia 19 grudnia 1936 r., oraz protokół z dnia 5 lipca 1937 r., pozostają utrzymane nadal z tym, że płace od dnia 1 stycznia br. podwyższone zostaną o 4 proc.

Podkreślić należy, że przed 6-miesiącami robotnicy otrzymali 6 proc. podwyżki płac i podwyższenie deputatu opałowego. Umowa zawarta do dnia 1 kwietnia br.

O umowę zbiorową
Z KOPALNIĄ „MARTĄ"

Onegdaj odbyła się konferencja o podwyżkę płac z dyrekcją kopalni „Marta" w Zawierciu, a przedstawicielami robotników, których z ramienia związku ZZZ. reprezentował sekretarz Litwornia.

Konferencja nie doprowadziła do zawarcia układu zbiorowego, ponieważ dyrekcja poza podwyższeniem płac dniówkowych, nie wyraziła zgody na podwyższenie płac akordowych w wysokości, jaką żądają robotnicy, godząc się tylko na podwyższenie płac akordowych o 5 proc. Sprawę powyższą skierowano do inspekcji pracy w Zawierciu i w dniu 15 bm. o godz. 10 odbędzie się konferencja, celem ostatecznego uzgodnienia spornych punktów.

Wiadomości bieżące

Środa 12 Styczeń

Dziś: Arkadiusza
Jutro: Hilarego
Wschód słońca: 7,41
Zachód słońca: 15,47

Nowa siedziba
ODDZIAŁU „EXPRESU ZAGŁĘBIA" W DĄBROWIE.

Oddział „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie przeniesiony został z ul. 3-go Maja 14 do nowego lokalu przy ulicy Sobieskiego 7, gdzie przyjmowane są nadal ogłoszenia i wpłaty za prenumeratę oraz zgłoszenia nowych prenumeratorów.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W piątek 14 bm. o godz. 20,50 — „Dom wariatów" przedstawienie zakupione przez Rodzinę Policyjną. Wesoła komedia K. Laufsa cieszy się zawsze dużym powodzeniem, dzięki niefrasobliwemu humorowi, jak i doskonałej grze artystów.

W sobotę 15 bm. o godz. 20.30 — „Z humorkiem" rewia śpiewu tańca i dowcipów pióra Hemara, Kostka, Tuwima, Ref-Rena i in. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40

W niedzielę 16 bm. na ogólne żądanie publiczności, która w sezonie letnim nie mogła przybyć do teatru, dana będzie dwukrotnie: o godz. 16.30 po południu i o godz. 20.30 wieczorem — świetna komedia T. Brandona pt. „Ciotka Karola" z gościnnym występem ulubieńca publiczności, znakomitego artysty Eugeniusza Bodo. Ceny miejsc od 55 gr. do zł. 3,50.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Hrabina Władinow
PATRIA — Droga Cesarska
EDEN: Dama na dwa tygodnie.

——nn——

Porządek kolendy
W SOSNOWCU.

Środa dnia 12 bm. od godz. 11 rano 2 księży ul. Małachowskiego. Przy tej okazji księża odbywający kolendę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

— **„DZIEŃ POLAKA ZAGRANICĄ" W ZAGŁĘBIU.** Dnia 20 bm. w sali starostwa w Będzinie odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu „Dnia Polaka zagranicą". Komitet zajmie się zorganizowaniem zbiórki na rzecz funduszu szkolnego zagranicą.

— **UZUPEŁNIENIE.** We wczorajszym sprawozdaniu z procesu członków Stron. Narodowego w sprawie zajść w dniu 15 sierpnia 1936 r. w Sosnowcu, w którym to procesie oskarżeni zostali uniewinnieni, zakomunikowaliśmy, że oskarżonych bronił mec. T. Kuchta. Dziś dodajemy, że na ławie obrońców zasiedli też pp.: mec. Kozarski i apl. Krzemiński.

— **ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKIEGO.** Dziś w środę o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu odbędzie się zebranie Związku Polskiego. Podczas zebrania p. Chocieszyński wygłosi odczyt pt. „Kwestia żydowska w pasie granicznym".

— **TRADYCYJNY BAL STRZELECKI NA PIASKACH.** Związek Strzelecki w Piaskach urządza w dniu 15 bm. w sali T. G. Sokoł tradycyjny bal strzelecki. Doborowa orkiestra pięknie udekorowana sala, obficie zaopatrzony bufet oraz miłe niespodzianki uprzyjemnią zabawę. Osoby, które na skutek przeoczenia nie otrzymały jeszcze zaproszeń proszone są o zgłaszanie się po nie do p. Napiórkowskiego — biuro główne t-wa Czeladź.

— **CHOINKA B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH.** Związek ochotników wojennych w Sosnowcu urządził choinkę dla dzieci członków Zw. i ich rodzin. Do licznie zebranej dziatwy wygłosili przemówienia wicepr. kpt. E. Piotrowski i delegatka miejskiego komitetu pomocy dzieciom wiceprez. A. Almstaedtowa. Po odśpiewaniu kolend, deklamowały dzieci. — Bardzo się podobał wierszyk wypowiedziany przez maleńką Bombkównę.

Po deklamacjach przemówiła do dzieci żona prezesa związku p. Zofia Jagiełłowiczowa, przy czym rozdano dzieciom paczki zawierające różne łakocie i struceiki w ilości 92 sztuki. Nastrój w czasie uroczystości choinkowej był miły i serdeczny. W imieniu rodziców i dzieci obdarowanych, dziękował w serdecznych słowach zarządowi i organizatorom choinki p. K. Jurek. Uroczystość zakończył przemówieniem prezes M. Jagiełłowicz, po czym odśpiewano jedną zwrotkę „Roty".

Zw. Ochotników urządza w dniu 22 bm. w sali domu społecznego w Sosnowcu tradycyjną uroczystość opłatkową dla członków związku, ich rodzin i zaproszonych gości.

— **UROCZYSTOŚĆ OPŁATKA** Akcji Katolickiej i Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Milowicach odbyła się w niedzielę 9 bm. w sali klubu przy kop. Milowice. W tej podniosłej uroczystości wzięło udział z górą 200 członków.

Prezes P. A. K. p. Idziak rozpoczął krótką modlitwą, a chór kościelny odśpiewał kilka kolend. Poczem ks. pr. [illegible] ma, witając tak licznie zebranych wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym zaznaczył, że do prawdziwego szczęścia potrzeba, by zapanowała u nas miłość, jedność, pojednanie... Te wzniosłe życzenia podtrzymała prezeska K. S. K. p. M. Zielińska, poczem nastąpiło łamanie się opłatkiem i składanie życzeń.

K. S. młodzież żeńska i męska odegrała śliczne jasełka z krakowiakiem i pełną humoru sztuczkę: „Nieodparty argument", a w przerwach wygłaszano monologi, czym wielce bawiono przez parę godzin siedzących przy zastawionych stołach z herbatką. Po herbatce rozpoczęły się wesołe tany trwające do godz. 23.

Wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia tej uroczystości oraz wszystkim uczestnikom za tak liczne wzięcie udziału składa tą drogą serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" zarząd Akcji Katolickiej w Milowicach. W. Olaszewski.

——oOo——

Z OLKUSZA.

(o) **WŁADZE ZW. PODOF. REZERWY W WOLBROMIU.** W Wolbromiu przy fabryce gumy „Wolbrom" odbyło się onegdaj roczne walne zebranie członków Zw. Podof. Rezerwy pod przewodnictwem powiatowego komendanta p. A. Guntera z Olkusza. Po sprawozdaniach i udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano do zarządu oddziału pp.: Juliana Sołeckiego — prezes (ponownie), Marcinkowskiego, Wolbromia) i Kabata. Komisja rewizyjna pp.: Dominik Duiski (przewodniczący), Jędrzejewski i Gamrot. Sąd koleżeński pozostał w tym samym składzie.

(o) **ZEBRANIE ROBOTNICZE W CHECHLE.** Z inicjatywy Zw. Przem. Chemicznego w Kluczach odbyło się onegdaj w domu ludowym w Chechle zebranie robotników w liczbie około 300 osób, na którym przemawiał pp.: sekretarz okr. p. Stasko i inni. Na zebraniu poruszano sprawy ogólno robotnicze nie tylko w Polsce, ale i w innych państwach. Mówcy nawoływali m. in. do zakładania własnych spółdzielni spożywczych.

Genialny oszust przed sądem

Sosnowieccy giełdziarze świadkami

Onegdaj w Chorzowie rozpoczął się zapowiadany przez nas sensacyjny proces przeciw głośnemu hochsztaplerowi i oszustowi Czesławowi Starosolskiemu.

Genialny oszust dokonał licznych przestępstw a ostatnio pracował jako inżynier konstruktor w hucie „Zgoda", gdzie dostał się dzięki sfałszowanym świadectwom naukowym.

W procesie Starosolskiego zeznawali między innymi mieszkańcy Sosnowca.

Obszerne zeznania złożył świadek kupiec Leon Morkowski z Katowic, który poznał Starosolskiego za pośrednictwem kupca radiowego Riesenfelda. Starosolski prosił Morkowskiego o zdyskontowanie weksla na 800 zł., podpisanego przez firmę Baczewski i hr. Potockiego z Łańcuta. Morkowski udał się ze Starosolskim do Mendla Gołębiowskiego w Sosnowcu, prywatnego dyskontera.

Ten widząc dobre podpisy na weksłu zdyskontował go.

Po pewnym czasie Starosolski jeszcze raz prosił Morkowskiego o zdyskontowanie weksli na 2000 zł., podpisane przez pierwszorzędne firmy.

Gołębiowski również te weksle zdyskontował. Weksle te zostały zaprotestowane. Podpisy na nich Storosolski sfałszował. Mendel Gołębiowski z Sosnowca, prywatny dyskonter potwierdził powyższe okoliczności.

Zeznawał dalej Moszek Silberman i Izrael Marjanka z Sosnowca, którzy dostarczyli Gołębiowskiemu gotówki na dyskonto powyższych weksli.

Proces odroczony został do dnia 14-go b. m.

(o) **KURS STRON. LUDOWEGO.** W Chechle, gm. Bolesław odbył się dwudniowy rejonowy kurs Stron. Ludowego, zorganizowany przez pow. zarząd Stron. Ludowego w Łanach Wielkich. Na kursie wykładali pp.: instruktor Gocka i delegat Bieniek z Kielc.

(o) **KURS IDEOWO - WYCHOWAWCZY W SZYCACH.** Wojewódzki Związek „Młodej wsi" w Krakowie organizuje w dniu 14 bm. w Uniwersytecie Ludowym im. Marszałka Piłsudskiego w Szycach koło Krakowa (pow. olkuski), trzydniowy kurs ideowo - wychowawczy dla członków związku ziemi krakowskiej i podhalańskiej. Udział w kursie weźmie 35 słuchaczy.

—oOo—

Ofiara

Oddział Zw. Strzeleckiego Sosnowiec II w Milowicach składa na pomoc zimową dla najbiedniejszych zł. 10.

Soki i marynaty w melinie złodziejskiej

Słodki łup odebrała policja

Onegdaj policja w Będzinie przeprowadziła rewizję w melinie Jana Dytmana przy ul. Kolejowej 42,

gdzie zatrzymano Mariana Stasińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, czterokrotnie karanego i Mieczysława Puszczewicza.

W czasie rewizji znaleziono większą ilość soków w słojach i butelkach, pomidory marynowane, różne inne marynaty, 4 króliki, 2 kury itp.

Puszczewicza, Stasińskiego i Dytmana wraz ze słodkim łupem przekazano komisarjatowi w Będzinie.

Znalezione w melinie rzeczy pochodzą z kradzieży.

Gdańsk ma swoją Gorgonową

Macocha udusiła troje dzieci

Gdańsk i całe Pomorze pozostają pod wrażeniem potwornej zbrodni, dokonanej w baraku dla robotników sezonowych, w izbie robotnika Alberta Szygłowskiego, we wsi Tausee pod Gdańskiem.

Szczegóły potwornej zbrodni przedstawiają się zadkowo.

O godz. 3 rano Szygłowski zaalarmował telefonicznie posterunek policyjny w Marynowie, że powróciwszy późną nocą wraz z żoną do domu z zabawy tanecznej, zastał kłódkę u drzwi rozbitą. Tknięty złym przeczuciem, zawołał sąsiada i z nim wszedł do mieszkania.

Oczom ich przedstawił się potworny widok.

Na łóżku leżało troje dzieci Szygłowskiego: dwie dziewczynki, 6-cio i 4-letnia i 2-letni chłopczyk. Dzieci miały sine twarzyczki a na szyjach zaciśnięte pętle z grubego sznura.

Po przecięciu sznurów okazało się, że 4-letnia Renata już nie żyła. Dwoje dzieci zdołano odratować.

Starsza uratowana dziewczynka oświadczyła, że to

macocha nałożyła jej pętlę na szyję.

Policja aresztowała oboje rodziców.

Szygłowski ożenił się w lipcu ub. r. po raz drugi i zabrał do siebie dzieci z sierocińca.

Macocha źle się z nimi obchodziła, biła je i głodziła.

Jak wykazały dochodzenia, z mieszkania nic nie skradziono, to też nie może być mowy o jakimś napadzie rabunkowym. Małżonkowie położywszy dzieci spać, poszli o godz. 6 na zabawę taneczną do Nytvchu.

Przed pójściem na zabawę, Szygłowski na prośbę żony, udał się do szewca odebrać jej buciki i miał się spotkać z żoną na drodze, gdzie też miała zmienić obuwie. Szygłowski spotkał jednak żonę przed domem. Gdy chciał wejść do mieszkania,

zawróciła go z drogi i na drodze włożyła buty, przyniesione jej przez Szygłowskiego od szewca, a pantofle schowała pod drzewem.

Uratowana 6-letnia Hilegarda widocznie pod wpływem gróźb macochy, zmieniła zeznanie, opowiadając o „czarnych mężczyznach", którzy zaczęli je dusić.

Wzburzona ludność wioski nazwała Szygłowską „gdańską Gorgonową".

Ks. Huszno pozostaje nadal W DĄBROWIE.

Swego czasu podaliśmy za prasą warszawską — wiadomość, że ks. kościoła narodowo-prawosławnego Huszno został przeniesiony do Warszawy na miejsce zazuspendowanego ks. Wojca. W związku z tym ks. Huszno prosi o wyjaśnienie, że do Warszawy nie wyjeżdża, lecz pozostaje nadal w Dąbrowie.

O ile zaś chodzi o ks. Wojcę to został on przeniesiony do Krasnego - Stawu, gdzie obejmie w parafii wikariat.

Proboszczem zaś parafii warszawskiej został mianowany tymczasowo ks. kan. Sajkowicz, b. wikariusz parafii prawosławnej w Warszawie.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 13 stycznia.

6.13 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Popurri operetkowe. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital śpiewaczy. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10. Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Imieniny pani Cecylii 19.50 Pogadanka 20.05 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.35 Koncert europejski. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Środa 12 stycznia.

11.40 Płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.15 Poradnik sportowy. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.55 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Porady radiotechniczne. 18.25 Audycja dla dzieci. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 13 stycznia.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40. Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Muzyka. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.50 O typach biegaczy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program na jutro. 18.35. Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Teatr Wyobraźni 20.00 Pogadanka aktualna. 20.10 Koncert rozrywkowy. 21.15 Szkic literacki. 22.00 Koncert. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

STRESZCZENIE.

Obok wielkiej fabryki pani Cartenat pod Paryżem, znajdowała się skromna fabryczka braci Desroches — Marcyala i Fernanda. Fernand pokochał z wzajemnością siostrzenicę pani Cartenat Izabellę. Młodzi, po przełamaniu oporu pani Cartenat w czym im nie mało pomógł Marcyal, pobrali się. Ponieważ Marcyal również kochał skrycie Izabellę postanowił w dniu ślubu opuścić ich dom i udać się do Brazylii do swego przyjaciela Daniela. I ledwie zdążył ruszyć końmi jakiś nieznany zbrodniarz zamordował Fernanda. Marcyal nie widząc o niczym i również nie zdając sobie sprawy z tego, że jest ścigany przez agentów policji, ruszył w dalszą drogę.

———

31)

— Oto tak było — rzekł Bertrand. — Jadł obiad tutaj... miał minę bardzo nieszczęśliwego... Agenci go śledzili, czekali nań w tym pokoju, kiedy jadł obiad w tamtym i rzucili się na niego, w chwili, gdy odchodził. Wysoki, przystojny brunet...

— Tak, to musi być on, a czy nie wymienili jego nazwiska?

— I owszem· Marcyal Desroches

Daniel wydał okrzyk wściekłości.

— I uprowadzili go?

— Nie. Teraz jest on tu, na górze, strzeżony przez jednego agenta; drugi agent poszedł po posiłki — odpowiedział ojciec Bertrand z miną złośliwą.

— Wiesz, ojcze Bertrandzie, że jestem człowiekiem honorowym?

— Wiem o tym, panie Danielu.

— Otóż przysięgam ci, że ten człowiek został niesprawiedliwie aresztowany; a skoro kto jest niewinny, nie powinien wpaść w szpony agentów...

— To prawda, panie Danielu.

— Zatem trzeba uwolnić mego przyjaciela, ojcze Bertrand.

Wymawiając te słowa, Daniel spojrzał na starego marynarza z niepokojem.

— Panie Danielu — oświadczył Bertrand — znałem twego ojca, był to godny człowiek, i szkoda, że tak wcześnie umarł; pana znałem tyćkim... Dla pana gotów jestem się dać pokrajać w kawałki.

Pani Bertrand kiwała głową na znak potwierdzenia, pomimo niepokoju, jakiego doświadczała.

— Ale — rzekł Daniel — nie trzeba cię kompromitować. Rzecz tak ułóżmy, że nie widziałeś nawet, jak tu wchodziłem.

— Rozumiem, panie Danielu.

— W którym pokoju znajduje się mój przyjaciel i jego dozorca?

— W pokoju na przeciw schodów.

— Czy mój przyjaciel jest związany?

— Niestety! Tak.

— A czy uzbrojony jest agent?

— Naturalnie. Ale jak mi się zdaje, nie zaraz będzie się rwał do rewolweru.

— Nie dam mu czasu... Pani siadaj spokojnie przy bufecie... Ty, ojcze Bertrandzie, chodź ze mną. Czy furtka od ogrodu otwarta?... Teraz, co się tyczy gości, których masz...

— O! tylko jednego! — rzekła pani Bertrand.

— Nie zapominajmy o niczym — odparł Daniel. — Jak dla tego gościa, tak i dla agenta, który może nadsłuchuje teraz na górze, muszę udać, że odchodzę.

I dodał głośno:

— Dowiedzenia zatem, państwo Bertrand.

Po tym, pociągając ze sobą Bertranda, opuścił oberżę, śpiewając jakąś piosenkę.

Powoli głos jego cichł.

I Kalikst, tak samo, jak agent Martin, który z niepokojem nadsłuchiwał się wszelkim hałasom — mogli sądzić, iż się rzeczywiście oddalił.

I wkrótce zapanowała cisza.

Nagle ozwały się na drodze kroki, jakby liczne i przyśpieszone.

Martin przypuszczał, że to jego kolega powraca.

Drzwi oberży otworzyły się z hałasem.

Daniel i Bertrand weszli.

Były marynarz usiadł przy żonie i zabrał się do czytania gazety.

Daniel już wbiegł na schody i narobił tyle hałasu, jak gdyby towarzyszyło mu kilku ludzi.

Zapukał do drzwi, wskazanych mu przez ojca Bertranda.

Martin zapytał?

— Czy to ty, Finet?

I tak dalece spodziewał się zobaczenia Fineta, że otworzył drzwi, zadając to pytanie.

Daniel skoczył na niego i przewrócił go z jak największą szybkością.

Marcyal wydał okrzyk radości.

— Ty tutaj? Czy podobna?

Martin ryczał, trzymany przez Daniela.

Tenże z wielkim spokojem odwracał agenta i związywał mu ręce na plecach. Po tym związał również nogi, mówiąc doń jak najuprzejmiej:

— Wybacz mi pan, proszę, że się tak z panem obchodzę: ale muszę tak uczynić, skoro chcę, ażebyś nas nie gonił... Pan ma rewolwer i ja także, moglibyśmy się więc pozabijać, a to doprawdy byłaby szkoda! Co do mnie, nie mógłbym się dość nażałować. Żegnam pana! Spodziewam się, że zobaczymy się dopiero wtedy, gdy będziesz musiał sam przyznać, że człowiek, którego aresztował pan tego wieczora, jest zupełnie niewinny!

Daniel podszedł następnie do Marcyala i rozciął jego więzy.

— Chodź, przyjacielu!

d. c. n.

Sensacje w procesie b. starosty Robakiewicza

Wydatki polityczne, przyjmowanie dygnitarzy

Wielką sensację wywołał w toczącym się przed sądem stanisławowskim procesie przeciw b. staroście nadwórniańskiemu Robakiewiczowi wniosek obrony, jaki wpłynął do sądu. We wniosku tym obrona wysuwając tezę, że

osk. Robakiewicz pochodzi z rodziny, dotkniętej schorzeniami psychicznymi,

miał ograniczoną zdolność rozpoznania swych czynów, powołuje biegłych lekarzy psychiatrów. Następnie ofiaruje dowód z aktów państw. archiwum w Warszawie, stwierdzających, że R. brał udział w pracy niepodległościowej, był aresztowany przez ochranę rosyjską i karany więzieniem przez sąd pruski. Liczna lista świadków, o których powołanie i przesłuchanie przed sądem orzekającym wnosi obrona, obejmuje nazwiska takie, jak: woj. wołyńskiego Józewskiego, b. wizytatorów szkolnych Ściebory z Brześcia i Arciemonowicza z Wilna, posła Pułaskiego z Krzemieńca, gen. Sawickiego z Grudziądza, b. dyr. depart. I w MSWewn. Tad. Łady, Maurycego O'Brien de Lazzy z Grodna — wszystkich na okoliczność, że osk. R.

miał wielkie zobowiązania i długi, zaciągnięte na stanowisku starosty w Krzemieńcu i Grodnie w związku z olbrzymimi kosztami na pokrycie wydatków reprezentacyjnych w Grodnie przyjmowano często zjeżdżającego tam b. woj. Kirsta z całym sztabem ludzi,

bądź to z nakazaniem mu pośredniczenia w zlikwidowaniu zatargów ówczesnego wojewody, a obecnego ministra z władzami wojskowymi, jako też wydatków na przeprowadzenie szeregu posunięć o charakterze politycznym na Wołyniu w stosunku do duchowieństwa prawosławnego, które należało pozyskać dla celów wyraźnie nakazanych Robakiewiczowi przez śp. min. Pierackiego i woj. Józewskiego w związku z rewindykacją kościołów i klasztorów, zamienionych na cerkwie;

w końcu także wydatków, związanych z przeprowadzeniem wyborów do Sejmu.

Dalszy wykaz zaofiarowanych świadków obejmuje: b. woj. stanisławowskiego Z. Jagodzińskiego, b. wicewoj. Czerwińskiego, nacz. wydz. woj. Kucharskiego, nadleśniczego Jurkiewicza, wicestarostę Caisa, ks. Smaczniaka i in. na okoliczności, że R. miał wielkie wydatki w związku z przyjmowaniem przysyłanych na jego teren dostojników oraz rozmaitych wycieczek (np. ekspedycji film. III Rzeszy) oraz, że w związku z uczestniczeniem w charakterze urzędowym

w rozmaitych uroczystościach o charakterze turystycznym miał wydatki olbrzymie,

które wzrastały wskutek kosztów transportu gości na odległe nieraz i wyniosłe szczyty górskie oraz dowód ze znanego pisarza Ferdynanda Ossendowskiego na okoliczność, że ten mając z polecenia Tow. Przyjaciół Huculszczyzny napisać książkę o huculach i huculszczyźnie, był gościem Robakiewicza, który zmuszony był z nim nawet odbyć wycieczkę zagranicę Polski.

Wniosek zawiera również twierdzenie, że starosta Robakiewicz nie mając żadnych funduszów specjalnych na te cele,

miał duże wydatki na cele polityczne, a nadto, że przyjmował także własnym kosztem wycieczkę lekarzy uzdrowiskowych z gen. Kołłontaj-Rzednickim na czele,

w końcu, że w związku z goszczeniem rozmaitych oficjalnie przybywających na Huculszczyznę dygnitarzy cywilnych i wojskowych dostarczał oskarżony z własnych funduszów pensjonatowi „Skarbówka" w Worochcie oraz jednemu z nadleśniczych wielkie ilości jadła i napojów bardzo kosztownych na koszty przyjęcia.

Najbardziej sensacyjny jest dowód z pewnego wysokiego dygnitarza, którego nazwiska, jako też okoliczności, na jakie zaofiarowała obrona tę osobę, nie podano we wniosku, ze względu na mogącą powstać tajemnicę służbową,

na wypadek prowadzenia tej części rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Sensacyjne te wnioski obrony są przedmiotem licznych rozmów i komentarzy, zwłaszcza, że oczekiwane są duże sensacje na wypadek dopuszczenia dowodów z osób, zaofiarowanych przez obronę.

Krwawa masakra na zabawie

Dwaj bracia zabici, trzeci ciężko ranny

Miejscowość Kozy pod Białą była w niedzielę wieczorem widownią tragicznego zajścia.

W dniu tym urządzili narodowcy w Kozach w Domu Ludowym opłatek połączony z zabawą taneczną.

Około godz. 22.15 w czasie zabawy przyszło z powodów dotychczas nie ustalonych do krwawej bójki między uczestnikami zabawy, w trakcie której zostali ciężko ranni bracia Jan, Marian i Alojzy Banatowie.

Trójkę tę zmasakrowaną w niebywały sposób przewieziono furmankami do szpitala w Białej. Mimo spóźnionej pory przystąpiono do operacji, która okazała się konieczną. Mimo to zmarł Marian Banat o godz. 2.15 wskutek odniesionych ran, zaś Jan Banat o godzinie 3.35.

Jedynie Alojzy Banat został przy życiu, ale stan jego jest bardzo ciężki.

W związku z tem krwawym zajściem komisariat policji w Białej wydelegował oddział posterunkowych z przodownikiem Jeleniem do Kóz. W wyniku dochodzeń aresztowano narazie 9 osób.

Narazie nie ustalono motywów masakry. Kursują pogłoski, że Banatowie należeli do związków klasowych i że zajście miało tło walki o wpływy wśród robotników.

Inna wersja mówi, że zajście wybuchło o dziewczynę. Dochodzenia w toku.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Parasolka pod stolikiem

Duża cukiernia.

Przy stoliku siedzą małżonkowie Piekalscy. Przyszli, żeby zjeść podwieczorek. Filiżaneczka kawy i ciastko.

Przy sąsiednim stoliku siedzi przy kawie również jakieś małżeństwo.

Pan Piekalski spostrzega nagle pod krzesłem pani sąsiedniego stolika elegancką parasolkę. Pan Piekalski jest dżentelmenem. Wstaje, podnosi z pod krzesła padasolkę i zwraca się do sąsiadki:

— Pani parasolka upadła na ziemię.

Dama patrzy zdziwiona.

— To nie moja parasolka, proszę pana.

— Przepraszam.

Pan Piekalski rozgląda się do okoła, jakby szukając, kogo się tu spytać i spotyka się ze wzrokiem żony. Żona daje mu znak, żeby usiadł. Pan Piekalski opiera parasolkę o ścianę i siada.

— Poco się pytasz, czyja to parasolka? — szepcze żona. — Widocznie ktoś ją zostawił. Kto inny ma zabrać.

— Nie zorientowałam się. Trudno. Będziemy musieli teraz zaczekać, aż oni wyjdą.

Dochodzi godzina 8. Państwo Piekalscy zamawiają jeszcze kawę. Pan Piekalski udaje, że czyta gazetę.

Sąsiednie małżeństwo nie ma zamiaru wyjść. Zamawia również kawę.

Godzina 9. Pani Piekalska się niecierpliwi.

— Patrz, jak ten kelner nas obserwuje szepcze mężowi. — Może nas podejrzewa. Każ jeszcze coś podać do stolika.

Pan Piekalski zamawia dla odmiany herbatę. O zgrozo! Sąsiednia para też!

Godzina 10. Pan Piekalski zaczyna się denerwować.

— Jeść ci się chce. Możebyśmy już poszli?

Zjemy tutaj kolację — decyduje małżonka.

Pan Piekalski zamawia kolację. Sąsiednie małżeństwo również!

Godzina 11. Sala pustoszeje. Pan Piekalski gryzie wściekle paznokcie. Sąsiednie małżeństwo nie ma zamiaru wyjść.

Godzina 12. Kawiarnia pusta.

Znów zamawia herbatę.

— Proszę państwa — oświadcza kelner, — zamykamy.

— Rachunek! — rzuca gniewnie pan Piekalski.

Kelner podaje rachunek: 18 złotych! Pan Piekalski krzywi się wściekle i płaci.

Przy sąsiednim stoliku również płacą i powoli się ubierają.

Kelner sprząta ze stolika, potem podchodzi do ściany i... zabiera parasolkę!

Państwo Piekalscy własnym oczom nie wierzą.

— Panie kelner — pyta pan Piekalski, czyja ta parasolka?

— Właściciela kawiarni.

— A co ona tu robi?

— He, he. — uśmiecha się kelner, — gospodarz ją specjalnie podrzuca, żeby goście dłużej siedzieli i więcej jedli.

Zmarzła na śmierć

w MIESZKANIU.

We Włoszowie zamarzła na śmierć w mieszkaniu własnym 27-letnia Ryfka Zylberberg, umysłowo chora i kaleka.

Za kradzież kur

ROK WIĘZIENIA.

Księdzu L. Olczakowskiemu zamieszkałemu w Golonogu od dłuższego czasu kradziono drób. Złodziej zakradał się na plebanię i wynosił kury i inne ptaki domowego chowu. Ksiądz przebaczał złoczyńcy, ale parafianie się uwzięli i postanowili go ująć. Złapali go też na gorącym uczynku, gdy chował w zanadrze kurę.

Amatorem drobiu okazał się Alojzy Rodek, mieszkaniec Dąbrowy (Konopnickiej 25).

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go wczoraj na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Deprawator dzieci

PRZED SĄDEM.

Przy drzwiach zamkniętych odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 44-letniemu Józefowi Bajorkiewiczowi (Będzin 1 Maja 82), oskarżonemu o dopuszczania się lubieżnych czynów z dziećmi sąsiadów.

Sąd skazał zwyrodnialca na rok więzienia.

—!-!—

Z ZAWIERCIA.

(z) **BACZNOŚĆ PSZCZELARZE.** Członkowie kółka pszczelarskiego powiatu zawierciańskiego, chcący nabyć cukru dla wiosennego podkarmiania pszczół, winni już obecnie zgłaszać się z odpowiedniemi zaświadczeniami do p. Józefa Pajączka, zamieszkałego w Zawierciu przy ul. Towarowej 14.

Walka policji

Z BANDYTAMI.

W starciu z policją został zabity koło Myślenic groźny opryszek Oczkowski. Za członkami jego bandy rozpoczęto energiczny pościg i urządzono szereg obław.

Podczas obławy, przeprowadzonej w sobotę natknął się patrol policyjny w Budzowie koło Wadowic na dwuch członków szajki Oczkowskiego a to Józefa Pieczarę i Ignacego Nowaka.

Obaj bandyci na widok policji poczęli uciekać, a kiedy wezwania do zatrzymania się nie poskutkowały, posterunkowi użyli broni.

Nowak ranny w biodro i lewe przedramię padł na miejscu i zdołano go ująć a po zaopatrzeniu mu ran przewieziono go do szpitala więziennego w Wadowicach.

Pieczara, mimo odniesionej rany, zdołał zbiec. Pościg za tym bandytą i za dalszymi członkami bandy Oczkowskiego trwa.

—o—

Schwytanie koniokradów

KTÓRZY ZASTRZELILI POLICJANTA

Ujęci zostali sprawcy zabójstwa starszego posterunkowego Zemły, który zginął w dniu 3 bm. w starciu z koniokradami pod Szczekocinem, w pow. stopnickim. Są to dwaj cyganie — koniokradzi ze wsi Tuchów pow. tarnowskiego: 18-letni Aleksander Angowski, znany jako „Ignac" i 37-letni Julian Kotowski — „Tomeczko" albo „Tomek". Kradzieży koni dokonali oni wspólnie. Policjanta zastrzelił Kotowski.

Wobec ujęcia sprawców zabójstwa post. Zemły, należy odrzucić wersję o grasowaniu Maruszeczki na terenie pow. stopnickiego.

—!-!—

W obecności matki

STRZELIŁ DO NARZECZONEJ.

We wsi Piekary pod Piotrkowem rozegrała się krwawa tragedia, której ofiarą padła 18 letnia piękność wiejska, Józefa Goskówna, postrzelona z rewolweru.

Oto między Goskówną a mieszkańcem sąsiedniej wsi 26 letnim Janem Tokarskim istniała głęboka miłość. Tymczasem rodzice ich, szczególnie ojciec Goskówny był przeciwny małżeństwu z Tokarskim. Gdy Goskówna zakomunikowała narzeczonemu decyzję ojca, Tokarski opracował misterny plan zemsty.

Po zabawie strażackiej w czasie której młodzi kilka razy tańczyli, Tokarski zaofiarował się z odprowadzeniem do domu Goskówny i jej matki.

Po drodze Tokarski wszczął rozmowę na temat małżeństwa. Gdy Goskówna powtórzyła narzeczonemu słowa ojca, Tokarski błyskawicznie wyciągnął z zanadrza rewolwer i strzelił w obecności matki do narzeczonej. Kula przebiła jelita, pęcherz i utkwiła w udzie.

Po dokonaniu zbrodni Tokarski włożył rewolwer do kieszeni a sam począł pomagać rozpaczającej matce przy podnoszeniu rannej.

Tokarski został aresztowany i osadzony w więzieniu piotrkowskim.

SPORT

Przed meczem bokserskim Polska--Włochy

Drużyna włoska przyjeżdża w piątek

W dniu 16 t.m. w warszawskim Cyrku odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Włochy, a następnie w Poznaniu: Rzym — Poznań.

Włoski związek bokserski sądził, że mecz ten odbędzie się 13 t.m., to też przyjazd pięściarzy włoskich do Warszawy miał nastąpić wczoraj około północy.

PZB. w ostatniej chwili zdołał jednak skomunikować się telefonicznie z Rzymem i wyjaśnił Włochom, że mylą się co do terminów spotkań w Polsce. Wobec czego Włosi odwołali wcześniejsze przybycie do Polski i przybędą do Warszawy dopiero w piątek w nocy.

Bokserzy polscy mają stawić się w Warszawie do południa w sobotę.

Na onegdajszym zebraniu PZB. zapadła ostateczna uchwała co do składu polskiego przeciw Włochom. Będzie on następujący: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Chmielewski Szymura i Węgrowski.

Włoski związek bokserski nadesłał do P. Z. B. ostateczny skład swej reprezentacji, a mianowicie: waga musza — Narduccina, waga kogucia — Sergo, waga piórkowa — Montanari, waga lekka — Facchin, waga średnia — Binazzi, waga półciężka — Terrazini, waga ciężka — Lazarri.



Sukces Polski w hokeju na lodzie

Reprodukujemy emocjonujący moment z międzypaństwowych zawodów hokejowych, rozegranych w Warszawie na stadionie wojska polskiego między drużynami łotewską i polską. Mecz zakończył się, jak wiadomo, wynikiem 2:1 na korzyść Polski.

O mistrzostwo Śląska

W HOKEJU.

Na sztucznym torze w Katowicach rozegrano dwa spotkania hokejowe o mistrzostwo A kl. Śląska.

POGOŃ (Katowice) — T. E. V. (Cieszyn) 5:1 (2:1 1:0 2:0).

W pierwszym meczu Pogoń katowicka pokonała zdecydowanie cieszyńską TEV., górując przez cały czas meczu.— Cieszyniacy grali znacznie słabiej niż przeciw Dębowi i byli widocznie przemęczeni spotkaniem z Polonią w Janowie, rozegranym w sobotę, a zakończonym nieznacznym zwycięstwem Cieszyniaków 1:0 (0:0 1:0 0:0).

DĄB — POLONIA (Janów) 7:0 (3:0 3:0 1:0).

Bezpośrednio potem rozegrano drugi mecz między Dębem a Polonią z Janowa. Pierwsze spotkanie tych zespołów zakończyło się zwycięstwem Dębu 10:3. I tym razem Polonia wyszła z tego spotkania z niemniejszym bagażem bramek, przegrywając 7:0 (3:0 3:0 1:0).

OMP. (Bytom) — DĄB II 5:1.

W spotkaniu o mistrzostwo B klasy w Nowym Bytomiu miejscowy OMP. pokonał Dąb II w stosunku 5:1 (3:1 1:0 1:0).

Polscy ping-pongiści

WYJADĄ DO LONDYNU.

Sprawa wyjazdu polskiej reprezentacji ping - pongowej na mistrzostwa świata do Londynu (25—29 bm.) została już pomyślnie załatwiona. Związek otrzymał już obiecaną pomoc na sfinansowanie ekspedycji. Wyjazd nastąpi 20 bm. W skład drużyny wchodzi 5 zawodników, a mianowicie: Ehrlich, Gutek, Osmański, Małujło i Bojzen.

Bokserzy Policyjnego KS

WALCZĄ W SOSNOWCU.

W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 11 przed południem w sali kina Eden w Sosnowcu zostanie rozegrany ciekawy mecz bokserski pomiędzy miejscową Makkabi a Policyjnym KS. Katowice.

Policyjny wysyła do Sosnowca swój najlepszy skład z wicemistrzem Polski Pawlicą, b. wicemistrzem Polski Kurką i jednym z najlepszych piórkowców na Śląsku Nowakowskim na czele. Nowakowski przed dwoma tygodniami walczył w Świętochłowicach z Jarząbkiem i uzyskał wynik remisowy. W Sosnowcu spotka się on z Welgrunem.

Z UŚMIECHEM.



Ależ, Betty, wczoraj pozwoliłaś się całować przez tego nieznajomego i dzisiaj również!

Tak, mamo, ale dziś nie był on już obcym dla mnie!

W SĄDZIE

Sędzia pyta świadka:
— Czy pani jest zamężna?
Świadek wzdycha. Sędzia do protokulanta: — Niech pan zapisze — panna!
Sędzia do świadka.
— Czy jest pan żonaty?
Świadek wzdycha.
Sędzia: — Niech pan pisze: żonaty!

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.